

- Prof. Filip Pierzchalski Dlaczego PiS wygrywa wybory
- Codziennie Polityczne Kłamstwo
- Towarzystwo wzajemnej adoracji – o sztabie **Trzaskowskiego**

WYBRANIEC PREZESA



10 237 177

głosowało przeciw

WARSZAWSKI

♦ TEATR CAPITOL ♦

NAJLEPSZE KOMEDIE • KLIMATYZOWANE SALE • ORZEŻWIAJĄCE KOKTAJLE



CAPITALNE LATO

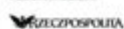
GRAMY PRZECZ CAŁE WAKACJE!

♦ KUP



www.teatrcapitol.pl

Patroni Medialni



Partnerzy Teatru



TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Czarne jest zawsze czarne

Naród wybrał, więc akceptujemy tego prezydenta. Jakikolwiek by był. Po wyborach słyszę prawie wyłącznie takie głosy. Dwa obozy, jeden chór.

Pora więc powiedzieć, że wynik z 1 czerwca nie sprawił, że ci, którzy kradli, oszukiwali, zatrudniali rodziny i kumpli na państwowych posadach, wyprowadzali miliony złotych dla swoich, stali się nagle krystalicznie porządnymi obywatelami. A tak można by pomyśleć, gdy wyszli z biało-czerwonymi flagami, udając patriotów. Chętnie znowu poprowadzą naród. Przez osiem lat rządili i, korzystając z krótkiej pamięci wyborców, już chcą wracać. Na posady. Może im się udać ten comeback, bo nieudolność koalicji rządzącej jest jeszcze większa niż to, co pokazał sztab Trzaskowskiego. Towarzystwo wzajemnej adoracji tak potykało się tam o własne nogi, że z nimi na pokładzie nikt by wyborów nie wygrał.

Obóz PiS, doraźnie zbratany z Konfederacją, minimalnie wygrał, bo kampanię Nawrockiemu organizowali i opłacali ludzie ze starej władzy. Skrajnie zdesperowani i zmotywowani. Porażka Nawrockiego oznaczałaby dla nich przyspieszenie dochodzeń prokuratorskich i spraw sądowych. Kilkaset osób z bezpośredniego zaplecza PiS, z liderami partii włącznie, dobrze wie, jak poważne zarzuty na nich ciążyą. Po niedzieli wyborczej odechnęli. Mają prezydenta, który ich ochroni. Ma przecież

zobowiązania. Bez tej grupy sponsorów z pewnością by nie wygrał.

W przeciwieństwie do PiS, które szykowało się na podważanie wyborów, gdyby wygrał Trzaskowski, ja uznaję ich wyniki. Mimo bardzo poważnych zastrzeżeń do oszukańczej i brudnej kampanii, którą prowadził sztab Nawrockiego.

Kogoś tak odległego od oczekiwań, kryteriów, jakie powinien spełniać prezydent kraju, nikt parę miesięcy wcześniej nie mógł sobie wyobrazić. Nawet w PiS. Wystarczy przypomnieć reakcję polityków tej partii po ogłoszeniu osobistego wyboru Kaczyńskiego.

Kandydat dobry dla Kaczyńskiego z założenia jest jak najgorszy dla Polski. Od 20 lat ćwiczymy przecież, że prezes wszystkich poza swoim mało rozgarniętym dworem traktuje wyłącznie instrumentalnie. Teraz będzie próbował rozbić rządzącą koalicję. Ale na miejscu Konfederacji też bym się nie odwracał do niego plecami. Sądzę, że to ta partia stała się dla niego głównym celem przemysłanych i perfidnych ataków.

A Nawrocki? Pamiętam, kim jest i co robił. Wiem, jak łatwo korzysta z pieniędzy publicznych.

Media są po to, by społeczeństwo o prezydencie RP wiedziało wszystko. Staniemy więc po stronie prawdy. I tych, którzy wiedzą, że czarne jest zawsze czarne.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Dlaczego PiS wygrywa wybory**
– rozmowa z prof. Filipem Pierchalskim
- 12 Towarzystwo wzajemnej adoracji**
Żeby wygrać, trzeba mieć sztab
- 15 Codziennie Polityczne Kłamstwa**
„Urealniona” inwestycja w megalotnisko
- 18 Ze Stalowej Woli w kosmos**
– rozmowa z Tomaszem Czajką
- 20 Po co nam czołgi?**
Inwestujemy w przestarzałą broń
- 24 Osiedla grozy**
Mieszkania komunalne wstydem dla miasta?

OPINIE

- 27 Piotr Kimla**
Głos Bruce’a Springsteena
- 28 Paweł Siergiejczyk**
Przekleństwo drugiej tury

MEDIA

- 32 Grand Press Photo**
Fotoreportaż Marcina Górzyńskiego

ZAGRANICA

- 34 Mgła wojny,**
czyli o Gazie wiemy za mało
- 38 Belfast – uporządkowany chaos**
Korespondencja z Irlandii Północnej

SPORT

- 42 Rzeź winiątek**
Problemy Pierwszego Świata piłki i nasze

KULTURA

- 44 Tęsknić za domem**
45. Warszawskie Spotkania Teatralne
- 47 Culturalia**
- 48 Rewolucja oczami dziecka**
– rozmowa z Lionelem Baierem
- 66 Jej portret i inne herstorie**
Wystawa Ewy Ćwikły

EKOLOGIA

- 50 W goście dla natury**
Recykłomaty w sklepach

OBSERWACJE

- 52 Tu podkręcamy swoje CV**
Szwedzkie więzienia porażką państwa

PSYCHOLOGIA

- 56 Wszystko, o czym nie mówimy**
Ciężar rodzinnych sekretów

ZWIERZĘTA

- 59 Wydra prosi do tańca**
Fotograficzne łowy nad Narwią

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Czarne jest zawsze czarne
- 23 Andrzej Romanowski**
Mocz Karola Nawrockiego
- 31 Roman Kurkiewicz**
Krajobraz po, horyzont przed
- 41 Tomasz Jastrun**
Dwa narody
- 55 Wojciech Kuczek**
Jasna strona mroku



34
ZAGRANICA

MGŁA WOJNY, czyli o Gazie wiemy za mało



59
ZWIERZĘTA

WYDRA PROSI DO TAŃCA
Fotograficzne łowy nad Narwią



66
KULTURA

**JEJ PORTRET
I INNE HERSTORIE**
Wystawa
Ewy Ćwikły

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. FILIP NAUMIENKO/REPORTER



f Jeszcze zatęsknimy?

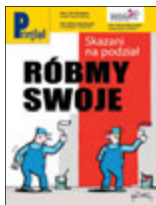
Żenujący festiwal urągania Nawrockiemu i jego elektoratowi, jaki miał i – jak widzimy – nadal ma miejsce, więcej mówi o uśmiechniętej Polsce, eliciakach, progresyjniakach czy jak tam ich jeszcze zwać, niż o Nawrockim i jego wyborcach. Demoliberalny mainstream robi to już kolejny raz, kolejny raz przeciwnie i – to już jest prawdą niesamowitą – po raz kolejny nie wyciąga z klęski żadnych, ale to żadnych rozsądnych wniosków. Naprawdę, chyba już szympanś po tyłu wtopach by się połapał, że robi coś złe, a uśmiechako-eliciaki nie są w stanie tego ogarnąć. Do tej pory walenie z barana w ścianę nie przynosiło efektu, więc walcie dalej. Tylko mocniej. Wówczas wasi przeciwnicy się zawstydzą i przy następnych wyborach na pewno zagłosują, jak należy, a niesłuszni, niegodni demokracji kandydaci w ogóle nie ośmielą się stanąć do wyborczej rywalizacji.

Roland Wagner

f Róbmy swoje

Skaldowie śpiewali ponad 50 lat temu: „Nie zawsze twój bas dociera do mas, czasami trzeba piano”. Nie stanęli na wysokości zadania żołnierze frontu ideologicznego, inżynierowie dusz. Na laurach spoczęli, zaniedbali pracę ideowo-polityczno-wychowawczą. Nie potrafili dotrzeć do mas z przekazem, strasząc mieszkaniem, snuciami, ustawkami. A jak widać, demokracja nie jest dana raz na zawsze. Nadzieja trwała trzy godziny. A teraz czas chorał żałobny ponuro śpiewać, jakoby dusze owe potępione, co się nocami po Polach Dzikich snują...

Grzegorz Kotyński



f „Tragiczne okoliczności” zamiast mordu

Problem w pracach ekshumacyjnych polega na tym, że w 2015 r. parlament Ukrainy przyjął ustawę, wedle której za bojowników walk o niezawisłość Ukrainy uznani są wszyscy ci, którzy uczestniczyli w różnorodnych formach walki o niezależność kraju w XX w. Czyli zbrodniarze z OUN/UPA, którzy wymordowali w latach 1943-1947 prawie 130 tys. Polaków, są wedle tej ustawy bohaterami Ukrainy. Co najważniejsze, wedle ustawy karze podlegają wszyscy, którzy okazywaliby lekceważenie dla weteranów, negowali celowość ich walki – każdy, kto powie, że Bandera, Szuchewycz i cała ich banda z OUN/UPA to mordercy Polaków, zostanie przestępcą na Ukrainie. I teraz, wracając do ekshumacji toczących się pod nadzorem ukraińskich służb i ludzi z tamtejszego IPN, można stwierdzić, że to po prostu farsa. Już samo wykluczenie dzieci jako ofiar banderyzmu to splunięcie w twarz żyjącym jeszcze krewnym tych ofiar. Te ekshumacje to po prostu marne przedstawienie dla naiwniaków, którzy sądzą, że to poprawi stosunki między narodami. Dlaczego Niemcy mogli przełknąć swoją nazistowską historię, przepraszać i zapewniać, że to nigdy się nie powtórzy? Jak to jest, że Ukraina za pieniądze otrzymywane od innych krajów stawia zbrodniarzom muzea?

Michał Czarnowski



ZDJĘCIE TYGODNIA

Pierwsza dama Agata Duda z małżonkiem na obchodach Święta Służby Ochrony Państwa. Rozwiewamy wszelkie wątpliwości, ręka na udzie szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka należy do niego samego. Warszawa, 5 czerwca 2025 r.



Sejm przegłosował ustanowienie **11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa** dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II RP. W latach 1939-1946 nacjonaliści ukraińscy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz innych ugrupowań dokonali na ludności polskiej zbrodni ludobójstwa. Zamordowali ponad 100 tys. Polaków, głównie mieszkańców wsi. O upamiętnienie zamęczonych ofiar apelowali od wielu lat politycy PSL i środowiska kresowe, z **posłem Tadeuszem Samborskim (PSL)** na czele.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy zareagowało bezczelnym oświadczeniem o sprzeczności ustawy Sejmu z duchem dobrosąsiedzkich stosunków. Piszą to politycy, którzy firmują masowy i fanatyczny kult zbrodniarzy na terenie całej Ukrainy.

Ponad 1,1 tys. przestępstw popełnili policjanci w 2024 r. Ściga ich Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. W Warszawie zatrzymano 27-letnią policjantkę z najbardziej tajnej komórki, zajmującej się operacjami pod przykryciem, przesłuchaniami i przeszukiwaniem osób ściganych. Funkcjonariuszka wpadła na rauszu, z mefedronem; poza służbą występowała w patożawodach Butt Slaps.

802,7 tys. bezrobotnych było zarejestrowanych w urzędach pracy w kwietniu.

Na ochronę prezesa Kaczyńskiego PiS wydało do

lipca 2024 r. 1,22 mln zł z subwencji otrzymanych z budżetu państwa. W kolejnych miesiącach, do końca 2024 r., płacono za tę ochronę z pieniędzy pochodzących ze składek i darowizn.

Około 800 tys. zł wydała PO w 2024 r. na badania społeczno-polityczne. Co miesiąc partia przeznaczała 25 tys. zł na monitoring internetu, a na prowadzenie portali w mediach społecznościowych 18 tys. zł.

Prokuratura Krajowa postawiła Jarosławowi W., dyrektorowi Delegatury CBA w Warszawie, i Katarzynie S., naczelnik Wydziału Operacyjno-Sledczego, zarzuty w sprawie inwigilacji Pegasusem prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego i wyłudzenia na to zgody sądu.

Film Weroniki Mliczewskiej „Dziecko z pyłu” wygrał Krakowski Festiwal Filmowy i dostał **Złotego Lajkonika** za najlepszy film dokumentalny.

W czasie rozprawy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia, dotyczącej konfliktu Roberta Lewandowskiego z jego byłym agentem Cezarym Kucharskim, odsłuchano cztery nagrania zarejestrowane przez piłkarza. Dwa długie spotkania odbyły się w monachijskim hotelu Kempinski i w warszawskiej restauracji Baczewskich. Padły zarzuty oszustw podatkowych, wyłudzeń kredytu i prania brudnych pieniędzy.

Na terenie Polski stacjonuje prawie **10 tys. żołnierzy amerykańskich**, a w Europie ok. 80 tys. Najwięcej na terenie Niemiec.

PRZEBŁYSKI



Duszczyki w prezerwatywie

Jeśli mieszkacie w Katowicach i macie dzieci w wieku licealnym, to szerokim łukiem omijajcie tamtejsze Liceum Ogólnokształcące nr 2. A jeśli już dziecko tam trafi, czujnie obserwujcie szkolnego katechetę. To taki gość, który potrafi licealistom powiedzieć: „Plemniki w prezerwatywie to zamknięte duszczyki”. Tak mówi do uczniów. A do uczennic: „Tampony noszą tylko zboczone dziewczyny, które nie potrafią wytrzymać bez niczego w pochwie”. Do obu płci kieruje przestrogę, że „antykoncepcja jest rakotwórcza”. Uczniowie tej szkoły opisują swoje kontakty z katechetą na profilu grupy facebookowej.

Posłanka skandalistka

Kto trzyma parasol ochronny nad Kingą Gajewską? Z tyloma skandalami na koncie dawno powinna wylecieć z polityki. Mimo to jest posłanką Koalicji Obywatelskiej od trzech kadencji. Ma 34 lata i od 10 lat z polityki żyje. I to jak! Ma dom pod Warszawą, ale mieszka w stolicy z mężem, Arkadiuszem Myrchą, też posłem KO i wiceministrem sprawiedliwości. Na mieszkanko biorą z Sejmu 7750 zł. Co miesiąc. Nie żałują sobie także sejmowej kasy na ryczałty samochodowe. W tej kadencji pobrali już 82 tys. zł, co oznaczałoby, że przejechali ok. 72 tys. km. Myrcha ma również do dyspozycji samochód służbowy.

Szczytem bezczelności i infantylizmu Gajewskiej, która traktuje ludzi z butą, była jej wizyta w Domu Pomocy Społecznej w Nowym Dworze Mazowieckim. Posłanka KO wręczyła tam panu Stasiowi worek kartofli. I nic. Wszystkie skandale spływają po niej jak po kaczce.



Przemoc u Aniołów Stróżów

W Ostrowie Kaliskim jest dom dziecka im. Aniołów Stróżów. Zarządzający nim diecezjalny Caritas miał w pieczy piętnaścioro dzieci w wieku 6-18 lat. Za wszystko płać powiat kaliski. Do czasu kontroli, którą zarządziła wojewoda wielkopolska Agata Sobczyk. Czegoż w tym domu nie było! Groźby, bicie, szarpanie, straszenie: „bo ci przyp...” albo „wyjeb...” klepanie dziewczynek po pupie. Jeden z wychowawców miał dziwną zażyłość z wychowankiem. Do tego potworny brud, uszkodzone szambo i zepsuta żywność. A nad domem szyl z Aniołami Stróżami. Aniołowie zaspali? Uciekli? Nie dojechali? Prokuratura tego nie ustali. Ale przestępców z domu dziecka musi wskazać.

Remanent powyborczy

Pomyśleliśmy, że czytelników może zaciekać, kto w „Super Expressie” pochwalił się głosowaniem na Karola Nawrockiego. Aktorki Anna Chodakowska, Ewa Dałkowska i Halina Łabonarska; sportowcy Tomasz Adamek i Wojciech Bartnik (boksery), Urszula Kielan i Wanda Panfil (lekkoatletki), Zofia Klepacka (windsurferka); muzyk Sławomir Łosowski. Z mediów Anna Popek, Krzysztof Miklas i Filip Chajzer.

I jeszcze raz o Marku Wochu. Zebrał 100 tys. podpisów za swoją kandydaturę. A w wyborach zagłosowało na niego tylko 18 338 osób. W tym 175 w gminie Kąkolewnica, gdzie Woch mieszka (na 4004 osoby, które tam poszły na wybory). Gdzieś mu się zgubiło ponad 80 tys. ludzi z podpisaniami. Jeśli Wochem nie powinna się zająć prokuratura, to kim?



PYTANIE TYGODNIA

Czy Karol Nawrocki zastępuje rozliczenia przestępców z kręgów PiS?

MICHAŁ WAWRYKIEWICZ,

prawnik, poseł do Parlamentu Europejskiego

Przypuszczam, że takie jest oczekiwanie ze strony tych działaczy Prawa i Sprawiedliwości, na których ciążyą najpoważniejsze zarzuty, dotyczące przestępstw o charakterze zarówno ustrojowym, np. wybory kopertowe czy podawanie się za posła, jak i kryminalnym – Fundusz Sprawiedliwości, Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych i inne. Jednak kolejną rzeczą jest taka, że prokuratura nadal będzie prowadzić te sprawy i kierować akty oskarżenia do sądów karnych i to sądy zadecydują o winie i karze. Na końcu oczywiście prezydent może zastosować prawo łaski, ale nie chcę przewidywać dziś, jak wówczas się zachowa Karol Nawrocki. To będzie za kilka lat i na miejscu podejrzanych nie byłbym taki pewien, że ulaskawienie przyjdzie.

DR TOMASZ KOWALCZUK,

politolog, filozof, literaturoznawca, UW

Nawrocki został prezydentem jako kandydat obywatela Kaczyńskiego i jego partii. Jednak z perspektywy generacyjnej, jak również politycznej, wydaje się nie pasować do tych inteligentnych żoliborskich zapatrywań. Kaczyński zawsze gardził blokowiskami, z których Nawrocki się wywodzi. W ogóle niewiele wiemy o zamiarach prezydenta elekta, ale wydaje się bliższy Konfederacji. Jego zwycięstwo de facto umacnia narodową

frakcję Bosaka. Nawrocki nie musi więc być grzeczny wobec PiS, bo drugą kadencję mogą mu dać wyborcy Konfederacji. Ulaskawienia będą ewentualnym elementem przetargów i haków. Pytanie też, czy ekipa Tuska w ogóle zdecyduje się iść w rozliczenia, a jeśli już, to w jakim stopniu.

DR MATEUSZ ZAREMBA,

politolog, USWPS

Nie widzę za bardzo możliwości stopowania. Tak naprawdę jedynym mechanizmem, który Nawrocki może wykorzystać, jest prawo łaski. Będzie ono jednak do wykorzystania na etapie wyroków (lub procesów). Ale nawet wtedy Nawrocki będzie musiał być ostrożny w używaniu instrumentu, jakim jest prawo łaski. Andrzej Duda skorzystał z tego prawa na początku prezydentury. Zagrał kartą, która wiązała się z ryzykiem, że opinia publiczna może zareagować na ulaskawienia dość negatywnie jako na pewien przejaw kumoterstwa. Drugim takim przykładem był prezydent Aleksander Kwaśniewski, który wykorzystał ulaskawienia pod koniec swojej drugiej kadencji. W tym wypadku również zdenerwował wyborców. Dlatego wiele zależy od wyczucia nastrojów społecznych i własnego interesu politycznego. Jeśli spojrzymy na to z tej perspektywy, wbrew pozorom tych ulaskawień może wcale nie być tak wiele.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak